NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, poniedziałek 16 maja 1921. Nr. 125

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·— kwart. 550·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·— „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·— „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·— „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

**W poniedziałek, 16 bm. o godz. 7½ wiecz.** odbędzie się w wielkiej sali Kahału przy ulicy Krakowskiej 41

## wielki mityng ludowy

z porządkiem dziennym:

**Ostatnie wypadki w Palestynie**

Przemawiać będą:

**Dr. D. Bulwa, Dr. Z. Ellenberg, Dr. J. Schwarzbart.**

**Organizacya syońska w Krakowie.**

## Koniec komedyi.

Kraków, 15 maja.

(fr) Przez blisko rok toczyły się konferencye polsko-żydowskie. Z olbrzymiem napięciem uwagi śledziło społeczeństwo żydowskie ich bieg, a politycy żydowscy z potężnym nakładem energii, z całą właściwą im szczerością, wiarą i odwagą usiłowali doprowadzić je do pomyślnego wyniku. Nie odstraszały posłów narodowo-żydowskich ani bierny opór, na jaki natrafiali u rządu, ani niechęć ze strony poszczególnych członków gabinetu, nie załamywały ich niespożytej energii grudy, o jakie potykać się musieli w ciągu tego żmudnego okresu rokowań, ani też nie powstrzymywał ich od udziału w akcyi porozumiewawczej pesymizm społeczeństwa żydowskiego, który towarzyszył przez cały czas konferencyom polsko-żydowskim. Mimo te wszystkie przeszkody, zasiadali członkowie Klubu posłów przy Tymczasowej Żydowskiej Radzie Narodowej za każdym razem do rokowań ze szczerą chęcią i dobrą wolą, nie roniąc niczego ze swoich zapobiegliwych wysiłków, coby zaważyć mogło na szali pomyślnych decyzyi. Rok cały niemal czekało cierpliwie społeczeństwo żydowskie, czekali cierpliwie politycy, czekała cierpliwie prasa na czyny rządu, któreby zadokumentowały dobrą jego wolę i życzliwe zamiary wobec narodu żydowskiego w Polsce. W smutnym efekcie okazało się, że płonne były nadzieje optymistów, a głębokie miała uzasadnienie niewiara pessymistów. Optymiści spełnili swój obowiązek, nawołując niezmożenie do kontynuowania prób, które prowadzić miały do porozumienia, pessymiści natomiast patrząc śmiało prawdzie w oczy, okazali się bardziej przewidującymi. Zarówno jednak pierwsi, jak i drudzy znaleźli się obecnie w tej fazie rozwoju wypadków, w której wszelki optymizm dalszy może społeczeństwu żydowskiemu przynieść jedynie niepoliczalne straty, a nawet nadszargać powagę państwa.

Komedyi bowiem raz wreszcie kres położyć należało. Zainicyował ją p. Grabski z powodu cierpkich słów, jakie pono usłyszał w Spaa, a zakończył ją p. Skulski błyskotliwym fajerwerkiem, zapożyczonym z zaprószonego słownika tajnej dyplomacyi: zasadą „do ut des". Cierpliwy drut telegraficzny wydzwaniał za każdym razem w Paryżu i Londynie efektowną nieobecność o odbytej konferencyi polsko-żydowskiej, stwarzając u niewtajemniczonych iluzyę, że sprawa porozumienia polsko-żydowskiego postępuje naprzód. Pusty efekt — dla zagranicy, a gołosłowne i czcze przyrzeczenia i niewypełniane zobowiązania — na wewnątrz, oto korona poczynań rządowych w sprawie żydowskiej. Podczas gdy nie zadawalniające nikogo zobowiązania rosły w postępie arytmetycznym, to wprost w geometrycznym postępie mnożyły się krzywdy i nadużycia popełniane w stosunku do ludności żydowskiej w kraju. Rząd zapowiadał wydanie odezwy do ludności polskiej, uświadamiającej ją o skutkach nieopoczytalnej kampanii żydożerczej pewnego odłamu prasy i społeczeństwa polskiego, a równocześnie poszczególni członkowie gabinetu dostarczali walnej części materyału podsycającego ową kampanię. Rząd zwoływał konferencye porozumiewawcze, a równocześnie inicyował z góry w stosunku do ludności żydowskiej kurs, posiadający wszelkie znamiona represalii. Na życie gospodarcze, kulturalne i polityczne Żydów nakłada rząd obrożą, które zdławić mają jakąkolwiek inicyatywę żydowską i odgrywa swą rolę niezbyt zaszczytną do samego końca, tolerując życzliwie wszelkie nadużycia, choćby najjaskrawsze, swoich organów podwła-

## Dokoła sprawy G. Śląska.

### Układ między Korfantym a generałem Lerondem nie doszedł do skutku.

Kraków, 14 maja.

„Czas" donosi z Warszawy: Rada ministrów na wczorajszem wieczornem posiedzeniu rozpatrywała sprawę Górnego Śląska. Stwierdzono, że między p. Korfantym a jenerałem Lerondem nie została podpisana żadna umowa co do rzekomego rozejmu między powstańcami a komisyą międzysojuszniczą.

Dowiaduję się z dobrego źródła, że istniał projekt rozejmu między Korfantym a komisyą międzysojuszniczą. Podpisany jednak nie został, ponieważ, gdy miano przystąpić do podpisywania układu, powstańcy zaatakowali Kędzierzyn i inne miejscowości. Z tego powodu układy się rozbiły.

Gdańsk. PAT. „Danziger Neueste Nachrichten" donoszą z Opola: Zastępca niemieckiego pełnomocnika w Opolu, hr. Praschma, ogłosił wczoraj następujące zawiadomienie: Generał Lerond oświadczył mi na moje pytanie w obecności innych członków komisyi z całą stanowczością, że telegram iskrowy, pochodzący z Warszawy, jakoby między komisyą międzysojuszniczą a powstańcami zawarto jakieś układy, jest od początku do końca zmyślony. Nie prowadzono, a tembardziej nie zawierano żadnych układów w sprawie zawieszenia broni, w sprawie linii demarkacyjnej, w sprawie oddania rządu w ręce powstańców, ani też w sprawie amnestyi.

W sprawie tej donoszą dalej tutejsze dzienniki z Opola: We czwartek przed południem zebrali się na naradę przewodniczący wszystkich stronnictw i związków zawodowych, którzy postanowili proklamować w Opolu strejk generalny, w odpowiedzi na wiadomość o linii demarkacyjnej. Generał Lerond powtórzył popołudniu wobec przedstawicieli stronnictw politycznych i związków zawodowych swoje oświadczenie, złożone hr. Praschmie, przyczem miał dodać, że jak najenergiczniej wystąpi przeciwko powstańcom. Zresztą na Górny Śląsk nadejdą wnet posiłki w oddziałach włoskich i angielskich. Przedstawiciele stronnictw politycznych oświadczyli generałowi wówczas, że cierpliwość Niemców jest już wyczerpana i że nawet oświadczenie generała Leronda nie zdoła ich odwieść od samoobrony.

### Wzmocnienie wojsk sprzymierzonych.

Gdańsk. PAT. Tutejsze dzienniki donoszą z Londynu: Harford oświadczył w Izbie gmin, że górnośląska komisya międzysojusznicza rozważa możność wzmocnienia wojsk sprzymierzonych na Górnym Śląsku.

### Objazd granicy górnośląskiej.

Sosnowiec. PAT. Dzisiaj popołudniu komisya złożona z przedstawicieli ambasad rządów koalicyjnych w Warszawie w towarzystwie urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych objeżdżała granicę górnośląską, celem przekonania się, czy rozporządzenie rządu polskiego co do zamknięcia granicy jest wykonywane.

## Liga narodów a Górny Śląsk.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu telegrafują: Przybył tu generalny sekretarz Ligi narodów celem omówienia z Lloydem Georgem propozycyi, by Radzie Ligi narodów powierzyć decyzyę w sprawie Górnego Śląska. Jeśliby Liga narodów odrzuciła powyższą propozycyę, wówczas zbierze się nowa konferencya państw sprzymierzonych, która poweźmie ostateczne decyzyę w sprawie Górnego Śląska.

### Rada ambasad. obraduje nad położeniem na G. Śląsku.

Paryż. PAT. (W. B. K.). Konferencya ambasadorów przyjęła do wiadomości ostatnie doniesienia z Górnego Śląska oraz dossier nadesłane przez delegacyę niemiecką i zajmowała się następnie sprawami dotyczącemi przeprowadzenia traktatu pokojowego. Marszałek Foch uczestniczył w posiedzeniu.

### Przedwczesne pogłoski.

Londyn. PAT. Dzisiejsze doniesienie z Paryża, jakoby powzięta została decyzya co do podziału Górnego Śląska jest niezgodna z prawdą.

(Dalsze telegramy na str. 2-giej).

...nych.

Tej podwójnej grze musieli więc posłowie żydowscy, jedyni powołani przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego, raz wreszcie kres położyć. Żaden rząd nie może bezkarnie drwić z dobrej woli polityków żydowskich, żadnemu rządowi nie wolno bezkarnie naigrawać się z opinii całego społeczeństwa, żadnemu rządowi nie wolno bezkarnie kpić ze słusznych skarg dręczonych i maltretowanych obywateli. Ogłoszona we wnętrzu dzisiejszego numeru deklaracya posłów żydowskich przy T. Ż. R. N. jest tym właśnie aktem, który kres kładzie owej zainicyowanej przez rząd komedyi, jest jedynie godną odpowiedzią na kpiny, drwiny i naigrawanie się rządu z woli narodu żydowskiego w Polsce. W poczuciu głębokiej odpowiedzialności polityków żydowskich za ich czyny i zobowiązania wobec ludności żydowskiej zrodził się ten akt, zamykający jeszcze jedną kartę iluzyi. Ciężką była ofiara, jaką złożyli posłowie żydowscy, zasiadając pomimo powszechnego pessymizmu do rokowań, ciężką jest ofiara, gdy ci sami posłowie zawiadamiają o swej decyzyi usunięcia się od dalszych rokowań polsko-żydowskich.

Wobec tych faktów nasuwa się pytanie, dokądże pędzi owa zagadkowa w swych rezultatach antyżydowska polityka rządowa? Cui bono rząd p. Witosa, mieniący się ciągle jeszcze rządem ludowym, kontynuuje antyżydowską politykę gabinetu p. Paderewskiego, twórcy „Dwugroszówki" i „Rzeczypospolitej"? Rząd p. Witosa zawiódł pokładane w nim nadzieje, nie spełnił wziętych na siebie zobowiązań, stał się dłużnikiem, który w opinii żydowskiej utracił kredyt. I oto tu szukać źródła deklaracyi posłów żydowskich.

# Nieprzejednane stanowisko Lloyda Georgea

**Londyn. PAT. (Havas).** Lloyd George odpowiadając w Izbie gmin na zapytanie w sprawie Górnego Śląska, oświadczył, że Górny Śląsk od wieków nie jest polskim i że nie można cofać się o 600 lat wstecz, a więc z punktu widzenia historycznego Polska nie ma prawa do Śląska. Jedyną podstawą jej żądania jest okoliczność, że w tym kraju jest liczna ludność polska, która przybyła stosunkowo niedawno(?) aby pracować w kopalniach. Lloyd George przypomina następnie traktat wersalski i rezultaty plebiscytu. Oświadcza, że zdaniem komisarza angielskiego i włoskiego, należy dać Polsce okręgi, w których ludność jest w przytłaczającej większości polską, a Niemcom okręgi, w których większość jest niemiecka. Punkt widzenia komisarza francuskiego jest odmienny. Alianci mieli rozpatrywać jego raport, lecz niestety przybył on zapóźno na konferencyę londyńską. Obecnie Polska(?) postawiła aliantów przed faktem dokonanym, co stanowi obrazę traktatu wersalskiego. Następnie Lloyd George oświadczył, że chce mówić otwarcie i jasno. Jakiekolwiek byłyby — mówił Lloyd George — nasze uprzedzenia lub nasze upodobania, uznamy sprawiedliwość. Musimy ściśle stosować się do traktatu, który podpisaliśmy.

Traktat ten stanowi kartę wolności Polski, która jest opartą na traktacie. Dzisiaj, gdy Niemcy dzięki staraniom sojusznikow są rozbrojone i bezsilne. Polacy oświadczyli, że wbrew traktatowi podejmą walkę o Górny Śląsk. Korfanty oświadczył, że Polacy na Górnym Śląsku raczej umrą, a nie ustąpią. Gdyby żywili podobne przekonania w epoce walki o wolność Polski, opłakiwanoby mniejsze straty w ludziach po stronie francuskiej, angielskiej i włoskiej. Polacy jednak zajęli takie stanowisko dopiero wtedy, gdy Niemcy zostali rozbrojeni i bezsilni. Rząd polski odrzucił wszelką odpowiedzialność i musimy przyjąć to oświadczenie polskiego rządu jako wyraz jego zapatrywania, ale wypadki tego rodzaju zdarzają się zbyt często. Gdy chodziło o uregulowanie sprawy litewskiej, w którem brały udział Francya, Włochy i Stany Zjednoczone, regularne wojska polskie zajęły Wilno wbrew woli sojuszników; gdy zażądano od Polski wycofania wojsk, rząd polski nie przyjął odpowiedzialności. Przemycanie broni pochodzącej z Polski oraz przekraczanie przez oficerów granicy, czyni bardzo trudnem uznanie zrzucenia z siebie odpowiedzialności za coś innego, jak tylko za puste słowa. Przypomnijcie sobie panowie, że gdy D'Annunzio zajął Rjekę wbrew woli rządu włoskiego, naród włoski, którego honor był zaangażowany w tej sprawie, zmusił D'Annuzia do opuszczenia Rjeki. Oto piękny przykład, który możemy polecić Polsce do naśladowania. Przchodząc do zapatrywań sojuszników stwierdzam, — mówił Lloyd George — że nasz najważniejszy interes wymaga, byśmy uszanowali traktat wersalski. Oświadczam uroczyście, że dla Anglii i jej sojuszników nie jest to tylko sprawa honoru, lecz troska o bezpieczeństwo zmusza nas do udowodnienia, że dążymy do uszanowania traktatu wersalskiego, nawet wtedy, gdy to nie jest połączone z naszą korzyścią. Jest naszym obowiązkiem starać się o sprawiedliwość, nie biorąc pod uwagę korzyści lub też niekorzyści, jakie mogłyby wyniknąć z takiego stosunku do traktatu Cokolwiek się stanie, nie przyjmujemy faktów dokonanych, które mogłyby być uchybieniem traktatu wersalskiego. Ożywiony pragnieniem, aby pokój trwały zapanował w Europie, świadomy tego, że pokój może mieć za podstawę tylko sprawiedliwość, apeluję do wszystkich zainteresowanych w tej sprawie, aby poświęcili swoje zasady, i stali się sprawiedliwymi. Oto, co mam do powiedzenia w sprawie Górnego Śląska.

**Londyn. PAT.** Biuro Wolffa donosi: Lloyd George oświadczył w izbie gmin, że alianci muszą obstawać przy tem, aby traktat pokojowy był respektowany. Twierdzenie, jakoby wojska, jakiemi rozporządzają Niemcy, nie mogły być dopuszczone do przywrócenia porządku na Górnym Śląsku, jest niestosowne. Właściwe postępowanie jest takie, za jakiem oświadczyła się Anglia i mówca spodziewa się, że Anglia będzie broniła do końca swego stanowiska. Jakkolwiek idzie tu o Niemców, to my, jak sądzę, udowodnimy, że bronimy postępowania właściwego i że w coraz większej mierze użyjemy w Europie naszego autorytetu na poparcie tego naszego stanowiska. Gdyby Polakom pozwolono zabrać Górny Śląsk, a Niemcom nie było wolno bronić prowincyi, która do nich należała przez z górą 700 lat, a która z pewnością przez 600 lat nie była polską, byłoby to niegodnem i niehonorowem. Lloyd George jest przekonany, że stanowisko aliantów nie będzie tego rodzają. Jedyną rzeczą, którą pragnie powiedziec Lloyd George imieniem rządu angielskiego, jest to, że rząd angielski nie będzie mógł uznać fait accompli. (Depeszę powyższą cytujemy na odpowiedzialność Biura Wolffa. Przyp. PAT).

## Ostra krytyka mowy Lloyda George'a przez prasę francuską.

**Paryż. PAT. (Havas).** Dzienniki przyjmują z uczuciem żywego zdziwienia i głębokiego ubolewania mowę Lloyda Georga podkreślając, że zgadzają się na jego słowa, gdy nalega na ścisłe wykonanie traktatu wersalskiego, stwierdzają jednakże, że premier angielski popełnił znaczny błąd, zapewniając, że ludność tubylcza Górnego Śląska jest niemiecka, ludność zaś polska przybyła tam w ciągu ostatnich czasów z zewnątrz. „Petit Parisien" występuje ostro przeciw myśli podsuwanej przez Lloyda Georga, aby upoważnić Niemcy do użycia swej armii do przywrócenia spokoju. Nigdy jeszcze, zdaniem tego dziennika, Lloyd George nie użył w sposób bardziej niebezpieczny swojej namiętnej wymowy. Nie czekając na decyzyę wysokiej komisyi międzysojuszniczej premier angielski zajął stanowisko w sprawie konfliktu i wystąpił przeciw Polsce z szeregiem gwałtownych i nieusprawiedliwionych ataków. Przypuszczamy — pisze dalej „Petit Parisien", że w tej chwili bardziej niż kiedykolwiek bezstronna i pozbawiona wszelkiej osobistej namiętności sprawiedliwość wymaga, by oprócz odpowiedzialności Polski ustalono również odpowiedzialność niemiecką, aby uszanowano ściśle brzmienie traktatu, wreszcie, aby Rada najwyższa powzięła uchwałę niepozwalającą nikomu na rzucanie na szalę swoich osobistych sympatyi.

Pertinax pisze w „Echo de Paris": Wyrażając się w sposób, jak to uczynił Lloyd George w izbie gmin, premier angielski chciał nas postawić przed dyplomatycznym faktem dokonanym, to znaczy wobec zwycięstwa myśli antypolskiej, której się nie wyrzeka od dwóch lat. Oczekujemy, aby Francya zabrała głos i oświadczyła, że nie pozwoli aby najmniejszą część okręgu przemysłowego zabrano jej wschodniemu sojusznikowi.

„Journal" zapytuje, czy Lloyd George nie pragnie przypadkiem w ten sposób powetować sobie klęskę poniesioną w sprawie odszkodowań.

„Gaulois" zapytuje, czy przypadkiem srogość mowcy nie została spowodowana oburzeniem na Korfantego albo też zobowiązaniami poczynionemi przez D'Abernona względem Niemiec.

„L'Oeuvre" nie wątpi, że Anglia pragnie całą siłą swojej powagi zaciążyć na decyzyi sojuszników w tym sensie, aby kombinacye niemieckie związane z Górnym Śląskiem zostały jaknajbardziej uwzględnione.

Wedle „Figara" mowa wywołała radość w Berlinie, a przygnębienie w Paryżu. Dziennik ten daje wyraz uczuciu żalu z tego powodu, że premier angielski wyraża przekonanie sprzeczne z poglądami Francyi, po konferencyi londyńskiej, gdzie Francya uczyniła wszystko dla utrzymania solidarności między sojusznikami.

## Jeszcze o stanowisku Włoch.

**Rzym. PAT. (Havas).** Komunikat rządowy oświadcza, że twierdzenia prasy zagranicznej co do stanowiska rządu włoskiego w sprawie Górnego Śląska są często tendencyjne i nieścisłe. Wobec tego należy przypomnieć, że rząd włoski kilkakrotnie stwierdzał, że w sprawie Górnego Śląska podobnie jak w każdej innej sprawie będzie przestrzegał jak najściślej warunków traktatu wersalskiego, które zwłaszcza o ile to dotyczy sprawy górnośląskiej, są bardzo dokładne.

**Warszawa. PAT.** Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych donosi: Z powodu ustępu o stosunkach polsko-włoskich, umieszczonego w wywiadzie o Górnym Śląsku, który udzielił wiceminister spraw zagranicznych, p. Pilz, redaktorowi „Journal de Pologne", zgłosił się wczoraj do ministerstwa spraw zagranicznych charge d'affaires włoski, p. Medica di San Giovani i złożył następujące oświadczenie:

Podług szeregu informacyi, które posiadamy, zachowanie się władz i wojsk włoskich na Górnym Śląsku przed wybuchem powstania było nacechowane życzliwością i sympatyą wobec Polaków. Podczas powstania Włosi nie robili nic innego, jak tylko wypełnili swój obowiązek jako reprezentanci koalicyi. Nie było żadnych walk z powstańcami. Straty włoskie w zabitych i rannych są prawie całkowicie wskutek niespodziewanego ataku powstańców polskich w nocy z dnia 2 na 3 maja. P. Modico dodał, że co się tyczy stanowiska rządu włoskiego, to charakteryzuje go postępowanie ministra spraw zagranicznych Sforzy, który, jak z pewnością rządowi polskiemu wiadomo, dążył do rozwiązania kwestyi górnośląskiej w duchu aspiracyi polskich. Wiceminister Pilz przyjął w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych powyższe oświadczenie włoskiego charge d'afffaires do wiadomości.

## Zyczliwy głos amerykański.

**Nowy Jork. PAT. (W. B. K.).** „New York Times" ogłasza telegram swego korespondenta w Warszawie, Johna Finleya, w którym jest powiedziane: Należy naród polski, który doznawał stale zawodów ze strony aliantów, usprawiedliwić z powodu ostatniego ruchu powstańczego na Górnym Śląsku. Finley krytykuje także warunki, w jakich odbył się plebiscyt, a w szczególności dopuszczenie do głosowania niemieckich Górnoślązaków, nie zamieszkałych na Górnym Śląsku.

## „Jardenia" dla akcyi na Górnym Śląsku.

**Warszawa. (Tel. wł.)** Komitet akademicki niesienia pomocy Polakom na Górnym Śląsku zwrócił się do tutejszego syońskiego związku akademickiego „Jardenia" z propozycyą wstąpienia do komitetu. Oczywiście, że „Jardenia" chętnie na to przystała.

## Polsko-niem. granica nad Wisłą.

**Gdańsk. PAT.** Z Królewca donoszą: Komisya dla uregulowania granicy między Polską a Niemcami na prawym brzegu Wisły powzięła wczoraj na posiedzeniu w Grudziądzu ostateczną decyzyę, na mocy której dworzec kolejowy Gardeja przyznany został ostatecznie Polsce. Oddanie odstąpionych Polsce obszarów nie nastąpi przed czerwcem. Podobno przewidziane jest używanie dworca w Gardeji jako dworca wspólnego polsko-niemieckiego na przeciąg 8 lat.

# Komunikat.

**Komitety lokalne K. H.** na prowincyi zawiadamiamy, jeszcze tą drogą, że z ramienia naszego przemawiać będą na zgromadzeniach publicznych:

**Dnia 15 b. m.**
- w **Bochni:** red. Dr. Zygmunt Ellenberg,
- w **Brzesku:** Izchack Rapaport,
- w **Jaśle:** Józef Müller,
- w **Krośnie:** Samuel Friedman,
- w **Łańcucie:** Dr. Leon Kohn,
- w **Ropczycach:** Simche Seiden,
- w **Rymanowie:** Dr. Maurycy Richter.

**Dnia 16 b. m.**
- w **Dąbrowie:** Izchack Rapaport,
- w **Chrzanowie:** Gustawa Lindenbaumówna (zebranie kobiet),
- w **Gorlicach:** Samuel Friedman,
- w **Przeworsku:** Leib Salpeter.

**Dnia 17 b. m.**
- w **Bieczu:** Samuel Friedman,
- w **Szczucinie:** Izchack Rapaport.

**Dnia 18 b. m.**
- w **Jaśle:** Samuel Friedman,
- w **Radomyślu W.:** Izchack Rapaport.

**Dnia 19 b. m.**
- w **Grybowie:** Samuel Friedman.

**Komitet centralny dla Keren Hajessod w Krakowie.**

---

## Posiedzenie Wielkiego Komitetu Wyk. Org. syońskiej w Pradze.

**M. Warszawa.** (Telefonem). Ż. B. K. donosi z Londynu: Wydział wykonawczy wszechświatowej Organizacyi syońskiej postanowił zwołać posiedzenie Wielkiego Komitetu Wykonawczego na dzień 22 czerwca b. r. do Pragi czeskiej.

## Po wypadkach w Jaffie.

**M. Warszawa.** (Telefonem). Dziś odbył się tu wielki mityng, urządzony przez frakcyę Ceirej-Syon dla zaprotestowania przeciw ostatnim wypadkom w Jaffie. W mityngu wzięły udział wielkie tłumy robotników żydowskich. Po kilku przemówieniach powzięto rezolucyę, wyrażającą żal i oburzenie z powodu wypadków, oraz potępiającą politykę rządu palestyńskiego, a zwłaszcza intrygi Francyi.

---

## Cel konferencyi polsko-litewskiej w Brukseli.

Warszawa. Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej" donosi: „Oficyalne koła polskie zaprzeczają wciąż temu, jakoby rząd polski przedłożył Francyi i Anglii urzędowy lub półurzędowy projekt federacyi Polski z Litwą. Na prawdę to rzecz miała się tak, że projekt ten został zredagowany w poselstwach Francyi i Anglii w Warszawie po dyskusyach przedstawicieli Francyi i Anglii z miarodajnymi czynnikami polskimi".

## Przywrócenie cenzury listów zagranicznych.

M. Warszawa. (Telefonem). Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła utrzymanie w dalszym ciągu cenzury listów, nadchodzących do Polski z zagranicy. „Przegląd Wiecz" podając tę wiadomość, stwierdza, że jest rzeczą niesłychaną, by tego rodzaju postanowienie mogła uchwalić Rada ministrów demokratycznej Polski. Konstytucya zapewnia tajemnicę listów, a jakkolwiek ustawa konstytucyjna nie została jeszcze ogłoszona, rząd powinien się do niej zastosować.

## Zastosowanie klauzul ultimatum.

Lyon. PAT. Radio. „Temps" dowiaduje się, że komisya odszkodowań przystąpi do zastosowania klauzul ultimatum w pierwszej linii dotyczących zapłaty miliarda marek w złocie.

## Pożyczka Niemiec w Stanach Zjednoczonych.

L. Wiedeń. (Telefonem) Z Berlina donoszą, że Niemcy miały rozpocząć rokowania w sprawie zaciągnięcia u Stanów Zjednoczonych pożyczki, w wysokości 2 milionów funtów szterlingów. Mocarstwa sprzymierzone nie sprzeciwiają się rzekomo zaciągnięciu tej pożyczki, gdyż ma się ona przyczynić do wzmożenia produkcyi niemieckiej, co da gwarancyę wypełnienia przez Niemcy wziętych na siebie zobowiązań. Wierzą powszechnie, że Stany Zjednoczone przyspieszą formalne zawarcie pokoju z Niemcami.

## Korzystna zmiana w sytuacyi strejkowej w Anglii!

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą: Dziś nastąpiła w położeniu strejkowem decydująca zmiana. Lloyd George zaprosił do swej posiadłości wiejskiej przedstawicieli robotników i właścicieli kopalń. Na tej konferencyi ma Lloyd George przedłożyć nowe propozycye.

Kolejarze z Glasgowa odbyli zgromadzenie, na którem wypowiedzieli się przeciw przyłączeniu się do strejku.

## Trocki nie traci nadziei...

L. Wiedeń. (Telefonem) Ukraińskie Biuro prasowe donosi z Rygi, że podczas uroczystości 1-go maja w Moskwie wygłosił Trocki mowę, w której nawoływał czerwo[illegible] armię do [illegible]. [illegible] obecnie zaczyna się dopiero rewolucya. Trocki zapewnił proletar[illegible] rosyjski, że będzie on święcił przyszły dzień 1 maja w Paryżu i Londynie. Następnie usprawiedliwiał Trocki zarządzenia, ustanawiające wolny handel, określając je jako przejściowe i zmierzające do uporządkowania niesprawnie funkcyonującego aparatu sowieckiego.

## Masowe strejki w Petersburgu.

Helsingfors. Donoszą z Petersburga: W fabrykach petersburskich wybuchły masowe strejki, wywołane zaostrzoną sytuacyą aprowizacyjną. Wszelki dowóz żywności do Petersburga ustał. Ubiegłej niedzieli urządzono pochody, które przemieniły się w olbrzymie demonstracye. Dziesiątki tysięcy robotników i wielka ilość urzędników sowieckich wzięła w nich udział. Żołnierze czerwonej armii, którzy przy zbliżaniu się pochodu nie chcieli zdjąć czapek, zostali obici. Demonstranci wołali do komisarzy: „Wasza władza ma się ku końcowi". Strejki trwają dalej.

## Zacięta walka przedwyborcza we Włoszech.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Medyolanu donoszą: W przededniu rozstrzygnięcia osiągnęła kampania wyborcza swój punkt kulminacyjny. Fasciści zabiegają z wielkim nakładem energii i pieniędzy o pozyskanie jak największej ilości głosów. W Turynie i Spezia doszło do krwawych starć. Silne i krwawe starcia uliczne miały miejsce w Bordenone, gdzie komuniści wznieśli barykady, które opuścili po ataku, trwającym trzy dni. Podczas walk padło tam 4 żołnierzy i fascista.



---

# Z teatru żydowskiego.

„Na pograniczu dwóch światów" (Der Dybuk), legenda dramatyczna Sz An-skiego. Występ artystów łódzkich.

„Dybuk" jest nokturnem i zarazem dramatem mistycznym. Zanim kurtyna idzie w górę, rozlega się wśród nieprzeniknionej ciemności śpiew mistyczny, a akcya rozpoczyna się w starej bóżnicy o poczerniałych, wilgotnych ścianach w nocnej porze, kiedy zmarli przychodzą się modlić, by potem żałobę swą w murach bóżnicznych pozostawić. Wśród nocy rozgrywają się najdonioślejsze momenta, kulminujące w zakończeniu, gdy w mrokach północy Lea umiera, a dusza jej splata się nierozerwalnie z duszą Chonena. „Dybuk jest nietylko nokturnem, ale i poetycznie udramatyzowaną legendą mistyczną. Świadczy o tem chyba aż nazbyt wymownie mistyczna ekstaza Chonena, jego głęboka dysputa z Henochem, która niebem i ziemią zajmującego się syna Sendera wiedzie na pogranicze dwóch światów, religijna mistyka reb Ezriela, mistyczna skarga, dlaczego dusza młodego kabalisty runęła z najgórniejszych wyżyn w najgłębszą czeluść, skarga obejmująca zarazem odpowiedź, że w upadku tym tkwi wzlot ku wyżom, ku niebieskiemu odrodzeniu, (co jest poniekąd przetransponowaniem myśli z „Fausta") — jak zresztą cały mistyczny koloryt tło akcyi.

Poglądy zatem, że „Dybuk" jest dziełem realistycznem, skreślającem powszednie życie Żydów, wierzących święcie w „dybuka" (tj. w wędrówkę duszy zmarłej do ciała żyjącego) — nie mają żadnej podstawy.

Zresztą samego „Dybuka" nie należy pojmować konkretnie, lecz jako główny motor mistycznej miłości, wiążącej w wiekuistą symbiozę Chonena i Leę.

Chonen, przedni kabalista sam sobie naznacza dzięki swej filozoficznej refleksyi rozwojową drogę swego górnego ducha, kroczącego po najwyższych szlakach bytu. Zawsze pogrążony w myślach, chodzi jakby zahypnotyzowany, bo go pali nieukojona tęsknota do Lei. Ona stanowi nawznioślejszy szczyt jego marzeń, a do wcielenia najwyższych tęsknot w czyn trzeba mu dwóch beczek złota, bo tylko za taką cenę może biedny Chonen dostać córkę bogatego Sendera Brynicera.

Oboje młodzi połączeni są węzłem małżeńskim jeszcze przed narodzinami. Dwadzieścia lat przed rozpoczęciem akcyi, żyli ich rodzice Sender i Nisen w serdecznej przyjaźni i obaj wstąpili w związki małżeńskie w tymsamym tygodniu, poczem uroczyście ślubowali przez tkias kaf, że jeśli jednemu się urodzi syn, a drugiemu córka zostaną te dzieci małżeństwem. Istotnie w tymsamym czasie urodziła się Senderowi córka Lea, zaś Nisenowi syn Chonen. Sender bardzo się wzbogacił, Nisen zupełnie zbiedniał i wkrótce umarł.

Sender, pławiąc się w dobrobycie zapomniał o swem ślubowaniu i starał się o bogatego zięcia. Lea nie reaguje na to pogwałcenie uroczystego przyrzeczenia, lecz stara się zaradzić tym planom Chonen, który widząc, że nie może zdobyć przeznaczonej kobiety zapomocą środków, dozwolonych przez święte księgi, gotów jest łączyć się z ciemnemi mocami, podobnie jak Faust wiązał się z Mefistem, widząc niedostateczność nauki i środków ludzkich. Myśl ta przyobleka się w realne kontury, gdy nadchodzi straszna wiadomość o zaręczynach Lei. Jego grzeszna refleksya ściągnęła karę niebios. Na twarzy Chonena odbija się jednak blask szczęścia. Odniósł bowiem zwycięstwo, bo dusza jego wprawdzie nie będzie ani na tym świecie, ani na drugim, ale wejdzie w ciało ukochanej i w jej sercu zamieszka.

Kara śmierci jest więc dla niego nagrodą, skoro za życia w żaden sposób nie mógł osiągnąć tego, co po śmierci.

W intencyi niebios ma jednak być ta wędrówka duszy Chonena do ciała Lei pokutą za grzech.

Ta wędrówka duszy (metempsychoza) była bardziej rozpowszechnioną u innych narodów, niż u Żydów. Wiara ta tkwi w bramanizmie, buddaizmie, u starożytnych Egipcyan, pogłosił ją te głosił w Grecyi Pitagoras, w Rzymie Cicero i Wergiliusz, rozgałęzioną była nawet u Scytów, Murzynów itd.

Prof. Dr. Deussen dowodzi, że głównym motywem Dogmatu o wędrówce dusz była chęć wyjaśnienia nierówności doli przypuszczeniem, że ta nierówność jest owocem zasług, albo grzechów w poprzedniem życiu. Deussen mówi wprawdzie o metampsychozie indyjskiej na podstawie Upaniszad, ale poglądy te właściwe są wszystkim narodom, głównie Żydom, jak to wynika zwłaszcza z Baalszemowskich legend (np. z cudnego opowiadania o zbrodniczym rzemieślniku, który wszedł w ciało bogobojnego talmudysty itp.).

Głębokim i trafnym jest pogląd Bubera, że Żydzi nie przestali tworzyć mytu, którego ostatnią postacią jest myt chasydzki i że w chasydów mistyka i legenda stopiły się w nierozdzielną całość.

Widać to w całej pełni w „Dybuku" Anskiego,

# Oświadczenie posłów żyd. w sprawie rokowań polsko-żydowskich.

Klub Posłów żydowskich przy Tymczasowej Żydowskiej Radzie Narodowej komunikuje:

Klub posłów sejmowych przy T. Ż. R. N. rozważywszy na posiedzeniach swych oraz z członkami Rady i w obecności, na pierwszem posiedzeniu zaproszonego, Dra Nossiga, sprawę pertraktacyj polsko-żydowskich, doszedł do przekonania, że w ciągu tych pertraktacyj

**położenie prawne żydów**

w Polsce nie tylko nie poprawiło się, lecz przeciwnie uległo w niejednym kierunku zmianie na gorsze.

Przed rozpoczęciem pertraktacyj nie usuwano z armii i nie degradowano oficerów i lekarzy za to, że się przyznają do narodowości żydowskiej — obecnie jest to na porządku dziennym. Przed rozpoczęciem pertraktacyj nie odbierano Żydom masowo koncesyj na sprzedaż wyrobów tytoniowych i na wyszynk alkoholu, obecnie czyni się to systematycznie, oddając odebrane koncesye chrześcijanom. Przed rozpoczęciem pertraktacyj nie było zakazu przyjmowania do adwokatury prawników, przyznających się do narodowości żydowskiej i nie odmawiano przyjmowania aplikantów-Żydów do sądownictwa; obecnie Naczelna Rada Adwokacka powzięła odnośną uchwałę ograniczającą, a ministerstwo sprawiedliwości z przysługującego mu prawa ingerencyi nie korzysta, samo zaś pod rozmaitymi pozorami odmawia przyjmowania Żydów do sądownictwa. W toku pertraktacyj internowano żydów-ochotników i żołnierzy nawet odznaczonych w obronie Rzeczypospolitej, w obozie w Jabłonnie, jakgdyby byli przestępcami. W toku pertraktacyj Rząd wniósł do Sejmu projekty ustaw o giełdach i Izbach handlowych, zredagowane tak, by usunąć żydów z handlu i z giełdy. Podczas pertraktacyj Rząd ani na chwilę nie zaniechał szerzenia w rozmaity sposób opinii, identyfikującej żydów z bolszewikami, w celu wzbudzenia przeciwko nim nienawiści; znalazło to jaskrawy wyraz zarówno w odezwach, rozpowszechnianych przez władze wojskowe w okresie inwazyi bolszewickiej, jak i ostatnio w zachowaniu się władz policyjnych względem robotników żydowskich podczas obchodu 1-go maja; zdążającą w tym samym kierunku działalność „Rozwoju" władza wyraźnie proteguje, a policya państwowa chroni, a nawet sama rozkleja antysemickie i szczujące przeciwko Żydom odezwy „Rozwoju". Ostatnio rozpoczęto realizowanie reformy rolnej, a pod płaszczykiem tej realizacyi wszczyna się odbieranie Żydom majątków nawet dobrze zagospodarowanych, podczas gdy jednocześnie oszczędza się majątki nawet źle zagospodarowane, ale należące do obszarników-chrześcijan. W okresie pertraktacyj Rząd ani na chwilę nie zaniechał dławienia kulturalnego życia żydowskiego i zamknął cały szereg organizacyi kulturalnych i ekonomicznych żydowskich wprost lub pod pozorem rekwizycyj lokali.

Klub stwierdza, że

**ani jeden z gabinetów ministeryalnych, biorących udział w pertraktacyach, nie spełnił swych przyrzeczeń i przyjętych na siebie zobowiązań,**

obiecanych odezw wcale nie wydano; ograniczeń prawnych nie usunięto — jedynie ostatnio gabinet pana Witosa poprzestał na skonstatowaniu, że trzy ograniczenia — już oddawna uchylone — były nadal stosowane nieprzerwanie. Wręcz przeciwnie rząd p. Witosa, przyrzekłszy zająć stanowisko przychylne i zgodne z Traktatem Wersalskim, o sprawie t. zw. „obcokrajowców", faktycznie Traktat ten pogwałcił i ograniczył ich prawa w Traktacie Ryskim; ostatnio zaś Rząd zajęty jest obmyśleniem środków, zmierzających do ograniczenia reprezentacyi ludności żydowskiej w przyszłych Sejmach.

Klub stwierdza, że lekceważenie potrzeb i żądań ludności żydowskiej ze strony Rządu wyraźnie wzrosło z chwilą rozpoczęcia pertraktacyj; zamiast dać przychylną opinię w sprawie wniosku o uchyleniu ograniczeń rosyjskich dla Żydów w Kongresówce i jaknajprędzej zakomunikować ją Komisyi prawniczej Sejmu, rząd pana Witosa po rozpoczęciu pertraktacyj odesłał całą sprawę do archiwum; na żądanie przewodniczącego Komisyi prawniczej Sejmu, skierowane do Rządu, żeby wydelegowano referentów w celu omówienia ze sprawozdawcą sejmowym wniosku o uchyleniu ograniczeń żydowskich w Białostockiem, Rząd nie dał nawet odpowiedzi, mimo że takie samo żądanie w sprawie ograniczeń w Kongresówce, wystosowane przed rozpoczęciem pertraktacyj, natychmiast uwzględnił. Pomimo że Sejm upoważnił Radę Ministrów do uchylenia wszelkich ograniczeń na kresach i w powiatach: białostockim, bielskim i sokólskim i mimo przyrzeczenia p. ministra Skulskiego, że zostanie natychmiast wprowadzone w życie, Rząd nic w tym kierunku dotychczas nie zdziałał.

Natomiast Rząd rozsyłał za pośrednictwem urzędowych ajencyj depesze o każdem posiedzeniu w sprawie porozumienia polsko-żydowskiego, które wywoływały wrażenie, że cała sprawa jest już na dobrej drodze i że jakkolwiek powoli, to jednak załatwia się. Widocznie na wywoływaniu tego wrażenia Rządowi bardziej zależało, aniżeli na istotnem rozwiązaniu kwestyi żydowskiej.

W poczuciu swej odpowiedzialności przed społeczeństwem żydowskiem, Narodowo-żydowski Klub Posłów Sejmowych przy Tymczasowej Żydowskiej Radzie Narodowej uważa, że

**nie wolno mu brać nadal udziału w pertraktacyach,**

tworzących jedynie złudzenia, maskujące faktyczną politykę antyżydowską, a nie zmierzających z całą stanowczością do jaknajrychlejszego zaspokojenia uprawnionych i słusznych żądań ludności żydowskiej. Klub, oczywiście, trwa na swojem poprzedniem stanowisku gotowości współdziałania ze społeczeństwem polskiem przy uregulowaniu sprawy żydowskiej w Polsce i chętnie przyjmie wszelką szczerą próbę porozumienia, mając na względzie, że usunięcie prześladowań i zaspokojenie słusznych żądań ludności żydowskiej, niejednokrotnie Rządowi przedkładanych, leży zarówno w interesie Państwa Polskiego i narodu żydowskiego.

H. Farbstein, I. Grünbaum, A. Z. Hartglas, Dr. J. Rosenblat, Dr. O. Thon, Dr. M. Weinzieher.

# Konferencya polsko-żydowska w Wilnie

Wilno. Onegdaj odbyła się tu narada polsko żydowska, zwołana z ramienia gen. Żeligowskiego, będąca dalszym ciągiem rozpoczętych w swoim czasie konferencyj. Tyczyła się sposobu zrealizowania postulatów żydowskich. W imieniu stronnictw żydowskich dr. Wygodzki referował żądania żydowskie i sprecyzował stanowisko ugrupowań żydowskich co do autonomii narodowej, wysuwając postulat natychmiastowego wprowadzenia w życie gminy narodowej. Ze strony polskiej oświadczono, iż Polacy skłonni są do uznania prawno-politycznego gminy o charakterze religijnym, przyczem proponowano Żydom stanowisko jednego wiceministra w min. przemysłu i handlu. W dalszej dyskusyi przedstawiciele stronnictw żydowskich oświadczyli, iż jedynie uznanie gminy narodowej mogą uważać za podłoże do dalszej dyskusyi, pozatem prócz stanowiska jednego wice-ministra przemysłu i handlu, żądają powierzenia kierownictwa departamentu dla spraw żydowskich przedstawicielowi żydowskiego społeczeństwa.

---

który pełną dłonią czerpał z skarbca chasydzkich legend, przyoblekając je w szatę poezyi.

Poezya ta posiada porywającą siłę i świeżość w scenach miłosnych, a miłość jest duszą całej legendy dramatycznej. Chonen i Lea należą do siebie z woli Przeznaczenia. Dusza Chonena nie chce opuścić ciała Lei nawet, gdy reb Ezriel w imię Wiekuistego ten rozkaz wydaje. Wie bowiem że miłość ta uświęconą jest przez Boga i dlatego musi być dusza na wieki z Leą złączona, a niema takiej siły na świecie, ani takich wyżyn, któreby się mogły równać z miejscem spoczynku zmarłego Chonena. Duszę tę zmogła jednak cudotwórcza siła cadyka, musiała opuścić ciało Lei, wsłuchanej w głos Chonena słodki, jak płacz skrzypiec wśród nocnej ciszy. Jęk wydobywa się z jej duszy, że Chonen jej ciało opuszcza, ale on przecież przeszedł się zuchwale przez śmierć, walczył z przepotężnemi mocami, aż zgasła ostatnia iskra siły i poddać się musiał woli cadyka. Opuszcza ciało wymarzonej i wybranej, ale łączy się z jej duszą. Wielkie bowiem światło rozlało się dokoła, bo Lea wyzionęła ducha, a dusza jej zlała się z duszą Chonena w jedną, nieskazitelnie piękną, nadziemską harmonią przepojoną duszę.

Znaną jest legenda z „Sympozionu" Platońskiego, w którym Arystofanes opowiada, że w pierwotnych czasach ludzie byli dwupłciowi, a dopiero Zeus istoty te podzielił na mężczyzn i kobiety i odtąd każda istota z palącą tęsknotą w [illegible] szuka utraconej połowy, a znalazłszy [illegible] [illegible] życie.

W „Dybuku" miłość sięga poza grób. Wedle legendy chasydzkiej wychodzą z przedziału dusz najwyższego świata dusze parami tj. zawsze męska i żeńska razem. Gdy takie dusze spotkają się w świecie i połączą związkiem, musi wśród takiego małżeństwa zapanować harmonia i szczęście. Jedna i druga legenda znajdują swe uzasadnienie w mistycznej miłości, wiążącej doczesnym i zagrobowym węzłem Chonena i Leę, poślubionych dawno, dawno, jeszcze przed swemi narodzinami. Sam „Dybuk" tj. dusza Chonena w jej ciele nie jest niczem innem, jak mistycznym symbolem miłości, silniejszej niż śmierć.

Konstrukcya wielkiego dramatu Anskiego jest wadliwą, bo dopiero w czwartym akcie dowiadujemy się o tem, co się stało przed pierwszym aktem, a kardynalną zasadą budowy sztuki jest rozwinięcie całej ekspozycyi w akcie pierwszym. Niedociągnięte są szczegóły bardzo ważne i ciemne, dlaczego o północy Lea przychodzi do bóżnicy, albo że Sender Brynicer wbrew zwyczajom chasydzkim nie pyta nigdy Chonena kim jest i skąd przyszedł etc. Lea jest w pierwszym akcie bierną, choć jej potężna miłość wprost parła do rozmowy z Chonenem. Najwięcej troski budzi Meszolech, który nie jest ani duszą ojca Chonena, ani aniołem, umyślnie dla wyzwolenia Chonena stworzonym, ani wszechwiedzącym chórem greckim, ale stanowi wcielenie najwyższej idei sprawiedliwości. Chodzi jako wysłannik po świecie od miasteczka do miasteczka czuwać nad tą sprawiedliwością.

Postać Meszolacha sama dla siebie bardzo piękna nie odgrywa żadnej roli w sztuce, bo gdyby kreacyę tę wykreślono, nie zostałaby akcya wcale sparaliżowaną.

Świetnie uchwycił Anski zwyczaje i obyczaje chasydów, stanowiących bogatą galeryę postaci o indywidualnych rysach. Mnóstwo efektów dowodzi wybitnego nerwu teatralnego.

Na czoło artystów wysunął się art. łódzki p. Polakow, uczeń Trapszy, występujący na scenie od dziesięciu lat, grywający amantów w filmach w Moskwie, Petersburgu, ostatnio w Warszawie. Kreował Meszolecha w sposób patetyczny, uwydatniając wybornie nadzmysłowość tej postaci. W scenie oskarżenia porywał i przykuwał, dreszcz przeszedł widownię. Znakomite warunki zewnętrzne, ogromnie dźwięczny, melodyjny i potężny głos, estetyczna mimika i gestykulacya, predestynują p. Pollakowa na pierwszorzędnego artystę. Chonen w interpretacyi reżysera trupy łódzkiej p. Rabinowicza miał znamiona poszukiwacza nowych dróg, wizyonera, Ikara, pędzącego ku nieznanym słońcom, człowieka, którego obłoczna dusza szuka iskry szczęścia. Rolę swą postawił p. Rabinowicz na wyżynie dojrzałego artyzmu.

Występująca w roli Lei p. Chane Aniela rozegrała się w drugim akcie, wydobywając wiele momentów z dramatyczną ekspresyą.

Wymarzonym „batlen" był p. W[illegible]. Odpowiedzialna kreacya reb Ezriela spoczywała na barkach p. Melcera. Rozumiemy rolę tego cadyka pośrednika między Bogiem, a ludem, cudotwórcy

Jeden z mówców oświadczył, iż gdyby ze strony polskiej próbowano narzucić żydostwu wileńskiemu gminę wyznaniową, zmuszone ono będzie gminę taką zbojkotować i drogą rewolucyjną zdobędzie sobie gminę narodową.

Dyskusyi nie wyczerpano i dalsze narady mają się odbyć w dniach najbliższych.

# Zupełny spokój w Palestynie

**Jerozolima.** (Ż. B. K.). W kraju zapanował spokój.

**Londyn, 7 maja.** Nadszedł tutaj telegram, nadany 5 maja przez Komisyę syońską, następującego brzmienia:

**Dziś panuje spokój.** Odbyło się zgromadzenie 20 przedstawicieli każdej strony i wydało zadawalające rezultaty. Wysoki Komisarz energicznie pracuje dla przywrócenia porządku.

Podp.: Komisya syońska.

Inne donesienie zawiera wiadomość, że w piątek dnia 6 b. m. zebrali się chłopi arabscy w Jerozolimie. Spokoju nie zakłócono.

**Londyn, 8 maja.** Z Jaffy donoszą, że wszędzie zapanował spokój. Jest nadzieja rozpoczęcia w przyszłym tygodniu akcyi ratowniczej. W Tel Awiw urządzone będą tymczasowe schroniska dla chaluców, którzy zbiegli ze zniszczonego domu chaluców.

Policyi arabskiej dotąd nie rozbrojono. W komisyi śledczej biorą udział pp. H. Macher i kap. Horacy Samuel (b. oficer batalionu żydowskiego); zastępują oni interesy żydowskie.

## Szczegóły napadu Arabów na kolonie

**Londyn, 7 maja.** (Ż. B. K.). Z Jerozolimy telegrafują: Z okazyi święta mahometańskiego zebrał się w dniu 6 b. m. w Ramle przeszło 10-cio tysięczny tłum Arabów z całej Palestyny. Byli tam obecni również sekretarz cywilny gen. Deeds i wielu wysokich urzędników. Wybitni Mahometanie ostrzegali Arabów przed wszelkiemi awanturami.

Nie bacząc jednak na to, banda Arabów napadła na kolonię żydowską Rechoboth, w pobliżu Jaffy. Natychmiast została wezwana policya, która rozpędziła Arabów, przyczem kilku Arabów zostało zabitych. Druga banda arabska napadła na kolonię Chedera, lecz policya przepędziła ją. Arabowie mieli znaczne straty, 3 Arabów zostało zabitych. W innych częściach kraju panuje spokój.

Londyn, 8 maja, (Ż. B. K.). Z Jerozolimy telegrafują szczegóły napadów arabskich na kolonie Rechoboth i Chedera. Dnia 6 b. m. zrana Arabowie napadli na kolonię Rechoboth i Chedera, lecz samoobrona żydowska przepędziła ich, kładąc kilku trupem. W Chedera jeden Żyd został raniony.

(Powyższy opis szczegółowy napadów band arabskich na kolonie odnosi się do wydarzeń, o których donieśliśmy już przed kilku dniami. Red.).

## Lista rannych w Jaffie.

Jerozolima. (Ż. B. K.). Podczas rozruchów w Jaffie zostały następujące osoby ciężko ranne: Jakób Freiman, Jehuda Sokopski, Jakób Lederberg, Szmul Garzywelzer, Sura Goldman, Matesjou Teitelbaum, Szojszana Syndak, Zow Goldberg, Mordechaj Azliszyński, Sura Goldszmit, Józef Charasz, Zalcman, Kogen.

Wśród lekko rannych są m. in.: Borys Gold berg i dr. Menachem Szajnkin.

# Niezmienne stanowisko rządu ang. wobec sprawy palestyńskiej.

**Warszawa.** (Tel. wł.). Komitet centralny Organizacyi syońskiej w Polsce otrzymał wczoraj następującą wiadomość z Londynu:

Jeden z wyższych dygnitarzy rządowych oznajmił, **że rząd angielski w niczem nie zmieni swej polityki w stosunku do Palestyny. Rząd przekonał się obecnie, że nie można w Arabach pokładać zaufania.**

Napady arabskie na kolonie Rechobot i Chederę odparte zostały wśród wielu strat po stronie Arabów.

## Angielski budżet wojskowy dla Palestyny.

**Londyn.** (Tel. wł.) Ogłoszono obecnie budżet wojskowy na rok 1921—1922, z którego wynika, że w Palestynie będzie załogowało 4500 żołnierzy angielskich, a 3200 żołnierzy kolonialnych, oraz indyjskich Suma przeznaczona na utrzymanie woiska na Wschodzie środkowym wynosi 19 mil. 781.400 funt. Do krajów Wschodu środkowego za licza się: Mezopotamię, Palestynę i Aden.

## Napaść organu franc. antysemitów na Żabotyńskiego.

**Paryż.** (Tel. wł.). Antysemickie pismo francuskie „Action Francais" wystąpiło z ostrym atakiem przeciwko Żabotyńskiemu z powodu jego przemówienia o rozruchach w Jaffie, wygłoszonego w Paryżu. Pismo domaga się zabronienia Żabotyńskiemu przyjazdu do Francyi.

z którego ma bić blask i potęga, zupełnie inaczej, niż ją pojął p. Melcer.

Odznaczył się również pan Kompaniejec w pysznej sylwetce Mejera i pani Kompaniejec. Słabym Henochem, a jeszcze słabszym Menaschem był p. Izr. Kompaniejec.

Naogół wszyscy artyści włożyli w swe sylwetki zdumiewającą staranność i zapał.

Reżyseryi p. Hermana można dużo zarzucić. Nie miał prawa odebrać roli oskarżyciela reb Szymszenowi i dać ją Meszolechowi, samowolnie wprowadził taniec śmierci, ubierając ślepą, starą żebraczkę w szaty anioła śmierci, zamiast z niej zrobić jakąś starą wiedźmę, połączył dowolnie trzeci i czwarty akt (odgrodzone trafnie czasem 12 godzin) w jeden akt, posyła po rabina miropolskiego, zanim się okazuje, że o jeden strój rytualny za dużo, co właściwie przypomina cudotwórcy, że musi po tego rabina posłać; uzupełnia autora, wprowadzając niepotrzebnie nową postać Sary Bas-Tojwim, skreśla przepiękną scenę Frady, skraca czarujące zakończenie, itd.

A jednak ta głęboka sztuka, w wielu momentach tak cudna, jak mało która z sztuk największych poetów — pozostawia niezatarte wrażenie i pragnęłoby się kilka razy ją widzieć, tembardziej, że dyrekcya i artyści włożyli w nią dużo pracy, a wykonawcy pracę połączyli z entuzyazmem.

W. Fallek.

## Doroczna konferencya syonistów amerykańskich.

**DWA MILIONY DOLARÓW NA „KEREN HAJESOD".**

Nowy Jork. (Ż. B. K.). Egzekutywa syońskiej organizacyi w Ameryce uchwaliła zwołać doroczną konferencyę syonistów amerykańskich na dzień 5 czerwca do Cleveland w stanie Ohio.

Na konferencyi ustaloną zostanie ostatecznie przyszła polityka amerykańskich syonistów w stosunku do światowej organizacyi syońskiej Zostanie też wybraną nowa egzekutywa. Delegacya syońska pozostanie wobec tych decydujących uchwał w St. Zjednoczonych aż do końca konferencyi.

Tymczasowo miasto Nowy Jork deklarowało 2 miliony dolarów na rzecz „Keren Hajesod".

## Pomyślny przebieg akcyi na rzecz „Keren Hajesod" we Lwowie.

**Lwów** (Tel. wł.) Tutejszy Kom. Lok. „Keren Hajesod" przystąpił do zorganizowania akcyi na podstawie przynależności zawodowej. W ciągu ostatniego tygodnia odbyły się przy współudziale delegatów komitetu liczne zebrania w rezultacie których ukonstytuowały się następujące sekcye: współpracowników bankowych i kantorów wymiany, adwokatów, urzędników państwowych, nauczycieli, księgarzy i antykwarzy, handlarzy drzewa, krawców oraz urzędników asekuracyjnych.

* * *

Dnia 10 bm. zebrało się w sali kahału liczne grono najpoważniejszych lekarzy żydowskich celem zorganizowania sekcyi lekarskiej „Keren Hajessod". Wybrano komitet dla przeprowadzenia akcyi. W skład komitetu weszli: dr Bickeles, dr. Gemska, dr Jonas, dr Landau, dr M. Reichtenstein, dr Sassower, dr Schneider, dr Jakób Selzer dr Wein i dr Oswald Zion.

## Rabini wschodnio-galicyjscy przeciw uchwałom Agudy.

**Lwów.** (Tel. wł.) Przybył tu rabin husiatyński, który opuścił demonstracyjnie konferencyę „Agudas Israel" w Wiedniu, celem zaprotestowania przeciw haniebnym uchwałom antysyonistycznym konferencyi, napiętnowanym w całym świecie żydowskim jako zdradę interesów żydostwa w najważniejszej jego fazie dziejowej. Do protestu tego przyłączył się nadto — jak wiadomo — rabin kopyczyniecki.

## Plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Organizacyi syońskiej. w Polsce.

**Warszawa.** W ubiegłym tygodniu obradowało w Warszawie plenarne posiedzenie K. C. syońskiej organizacyi, w którem prócz członków Komitetu wzięli udział, jako goście pp. dr Klackin, M. Weizmann (brat prof. Weizmanna, niedawno przybyły z Rosyi) oraz S. J. Janowski. W posiedzeniu tem brał również udział dr L. Kohn, sekretarz generalny org. syońskiej w zach. Małopolsce.

Porządek dzienny obejmował następujące sprawy: 1) obecny stan syonizmu, 2) V. Konferencya krajowa, 3) Finansowy stan organizayi w Polsce.

Referaty wygłosili pp. poseł Grünbaum, Lewite, dr Korngrün, dr Bychowski i Podliszewski, wszyscy o obecnym stanie syonizmu, każdy z punktu widzenia swojego działu. Po dyskusyi i dalszym referacie dra Klumla: o V. Konferencyi krajowej uchwalono wydać odezwę w sprawie zajść w Jaffie do narodu żydowskiego. (Odezwę tę zamieściliśmy w nrze z dnia 13 bm. — Red.).

W końcu obradowano nad stanem finansowym organizacyi.

W rezolucyach uchwalonych wyraża plenum: 1) podziękowanie posłom narodowo-żydowskim przy T. Ż. K. N. za niestrudzoną walkę o prawa obywatelskie i narodowe dla Żydów w Polsce, oraz uchwala wpisać do złotej księgi posłów: Grünbauma, dra Thona i Hartglassa. 2) Aprobuje taktykę K. C. i stanowisko jego, zajęte wobec wiedeńskich uchwał „Agudat Isroel", oraz 3) stanowisko zajęte przez K. C. wobec Komitetu ukraińskiego w Warszawie, 4) Wzywa K. C. do wzmożenia pracy około „Keren Hajesod", 5) Ustala termin konferencyi krajowej, która odbędzie się w Łodzi, na miesiąc lipiec, 6) Ustala w zarysach techniczną stronę wyborów na konferencyę, 7) Nawołuje związki syońskie do energicznej pracy około zbierania „Funduszu organizacyi krajowej" 8) Wyraża życzenie, by centralne biura Funduszu Podwalin" ustaliły granicę pomiędzy „Funduszem Narodowym" a „Keren Hajesod" po myśli układu zawartego przez kierownictwa obu tych instytucyj.

# KRONIKA.

Kraków, 15 maja.

— Następny numer „Nowego Dziennika" ukaże się we wtorek rano o zwykłej porze.

— Celem uczczenia pamięci błp. Zmarłej Maryi Landesdorferówny, jako w pierwszą rocznicę śmierci, złożył p. Z. H. 10.000 Mp na Keren Hajesod i 1.000 Mp na wpis Zmarłej jako członka-założyciela Tow. Rygorczantów, zaś Dr M. M. z żoną 1000 Mp na Fundusz stypendyjny im. błp. Zmarłej.

— Złote gody uczonego. Wczoraj Uniw. Jag. obchodził rzadką uroczystość odnowienia dyplomu doktorskiego po 50 latach. Jubilatem był dr Władysław Bylicki, prof. ginelogii na uniwersytecie lwowskim. Dla uczczenia jubilata zgromadzili się w auli uniwersyteckiej profesorowie wydziału lekarskiego, dziekani wszystkich wydziałów, przedstawiciele świata naukowego, liczni znajomi prof. Bylickiego oraz młodzież akademicka. Po kilku przemówieniach wręczono Jubilatowi dyplom doktorski, poczem koledzy uczonego złożyli Mu życzenia.

— Nowe urzędy w Krakowie. Jak się dowiadujemy, Magistrat zajął na żądanie władz dla Izby skarbowej jedno skrzydło na II piętrze w zakładzie Helclów. Fundacya Helclów w obecnych czasach przy spadku waluty przynosi dochód tak minimalny, że zaledwie utrzymać się mogą siostry miłosierdzia, zarządzające tym zakładem. Wobec tego niema nawet mowy, aby zakład mógł spełniać swą rolę przez fundatorów wyznaczoną. Przez wynajęcie skrzydła gmachu dla władz rządowych uzyska zarząd pewien dość znaczny fundusz tytułem czynszu za najem, przy pomocy którego będzie mógł przynajmniej częściowo spełnić swe zadanie. Skoro zatem wojskowość opróżni parter i I piętro, co właśnie jest teraz w toku, wówczas zarząd zakładu będzie mógł, posiadając już pewne fundusze, utrzymywać niewielką liczbę starców za stosunkowo niewysoką dopłatą. Najem II piętra na Izbę skarbową jest ograniczony do dwóch lat. Drugie skrzydło II p. odnajmuje polsko-amerykański czerwony Krzyż.

Przy sposobności dodajemy, że na województwo krakowskie zajęto gmach Lubomirskich przy ul. Rakowickiej.

— Rejestracya szkód na zdrowiu i życiu. Ministerstwo pracy i opieki społecznej w porozumieniu z Głównym Urzędem likwidacyjnym oznaczyło dzień 1 czerwca 1921, jako ostateczny termin zgłoszenia przez osoby cywilne szkód na zdrowiu i życiu o ile te spowodowane zostały przez organa austryackie względnie poaustryackie w czasie walk ukraińskich oraz inwazyi bolszewickiej. — Zgłoszenia osób zamieszkałych w Krakowie przyjmuje Wydział VII Magistratu, Poselska 8, parter.

— Zgłoszenia oficerów emerytów. Komenda 20 pp. Kraków komunikuje: Wszyscy pp. oficerowie emeryci W. P. zamieszkali w obrębie PKU Kraków 20 pp. zgłoszą pisemnie lub osobiście następujące dane: 1) Szarża i rodzaj broni, 2) Nazwisko i imię, 3) Dzień, miesiąc i rok urodzenia, 4) Rozkaz przenoszący w stan spoczynku, 5) Data faktycznego zwolnienia z czynnej służby, 6) miejsce stałego zamieszkania (Dokładny adres). Zgłoszenia do dnia 22. V. 1921 w PKU, Kraków 20 pp.

— Ukończenie sprzedaży cukru za kwiecień. Magistrat zawiadamia, że sprzedaż cukru za kwiecień kończy się z dniem 19 bm.

Sklepy rejonowe i konsumy mają złożyć zrealizowane kupony za rzeczony miesiąc w Miej. Biurze dla kart kontrolnych pl. WW. Świętych l. 6, oficyny I p. do 21 bm. włącznie.

— Wieczór recytacyjny" Janusza Nowackiego, artysty Teatru im. Słowackiego, odbędzie się dziś (niedziela) w Domu artystów (plac św. Ducha). Program recytacyi, poświęcony trzem krakowskim autorom, obejmie nowe poezye Jana Pietrzyckiego i Antoniego Waśkowskiego oraz nowele Edmunda Zechentera. Początek o godz. 8 wieczór.

— Premiera w „Nowościach". „Hazard" (muzyka L. Reichweina) jest operetką w większym stylu z całym odpowiednim aparatem scenicznym, libretowym i muzycznym, wzorowaną na jej typie wiedeńskim. Można się do syta uśmiać jak również rozczulać sentymentalnemi nieco „tragicznemi" scenami familijnemi przy lekkiej, czasem operowo napuszonej muzyce. Z solistów zasługują na szczególne uznanie p. Cotoli, która ma wcale dobry i silny sopran, p. Czerneckówna i Wolińska, którzy stanowią nader dobraną parę komiczną ku rozweselaniu publiki, p. Maryański i Turski. Orkiestra pod p. Wichlerem nie była dobrze przygotowana. Bajeczne tańce pp. Baliszewskich i Ciesielskich wywołały frenetyczne oklaski.

Dr. A.

— Teatr miejski im. Słowackiego będzie w lipcu i sierpniu zamknęty. Sekcye ekonomiczna i skarbowa Rady m. uchwaliły przed paru dniami wnioski w sprawie budowy nowych kaloryferów w teatrze miej. im. Słowackiego w ciągu letnich miesięcy br. Obecne kaloryfery są czynne od otwarcia teatru tj. od października 1893 r. Przez upływ czasu 28 lat ta część kaloryferów, która ogrzewała teatr gorącą wodą, uległa zupełnemu niemal zniszczeniu. Ostatnie dwie zimy wykazały dowodnie, że pomimo nadmiernego używania węgla często bywało w teatrze przejmujące zimno tak na widowni jak i za sceną, gdzie artyści ulegali nieraz przeziębieniu. Gmina bezzwłocznie przystąpi do potrzebnych robót, mimo jednak najintenzywniejszej pracy teatr będzie musiał być zamknięty przez dwa letnie miesiące tj. lipiec i sierpień br. Z tego powodu nie będzie mógł niestety w b. roku odbyć się w teatrze Słowackiego sezon operowy.

— Z teatru „Bagatela" komunikują nam: „Ładna historya" Caillaveta i Flersa z gościnnie współdziałającą p. Zofią Czaplińską w głównej roli — powtórzona będzie dzisiaj popołudniu oraz jutro wieczorem. Wieczór dzisiejszy wypełni „Słaba kobieta" Jakóba Devala z p. Malicką w roli tytułowej a poniedziałkową „popołudniówkę" „Panna Maliczewska' z p. Wernicz. Kasa teatru otwarta przez cały dzień bez przerwy.

— Próba Sziru. We wtorek i czwartek 17 i 18 bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędą się próby chóru „Sziru" pod batutą dyrygenta p. B. Sperbera, w lokalu stow. „Inwalidów żydowskich" przy ul. Skawińskiej l. 2 (dom Kahału). Uprasza się wszystkich pp. członków o punktualne przybycie.

— Z teatru żydowskiego. Młody, utalentowany autor żydowski p. Nechemia Zucker, autor niedawno granej w teatrze żyd. przy Bocheńskiej, sztuki „Ofiara fanatyzmu", przedłożył temuż teatrowi dwie jednoaktówki „Recenzent" i „Komitet pomocniczy". Obie sztuki łączy węzeł satyryczny, oparty na dowcipnem i groteskowem podpatrzeniu krytyków i działaczy filantropijnych. Sztuki odegrane będą w najbliższym czasie.



— „Przegląd Światowy". Nowy egzemplarz „Przeglądu Światowego" zawiera: J. K. Malicki — Nieśmiertelni. Stanisław Majerski — Napoleon i Polska. (cki) — Potęga telepatji i jasnowidzenia. Stefan Gralewski — Napoleońska reforma wojskowości, — Złote myśli Napoleona, — Napoleon o 35 nazwiskach. Inż. T. W. Sieprawski — Przewrót w awjatyce. Tajemnice telefonu.— Naokoło świata — Estrada, Scena i Ekran — Przegląd Wojskowy. — Kronika lekarska. — Mody. — Przemysł i Finanse — Odjazd „Józefa Piłsudskiego" do Ameryki. — Humor i Satyra itd. itd. Egzemplarz bogato ilustrowany. Redakcya i administracya „Przeglądu Światowego" Warszawa Sienna 23.

— Aresztowanie włamywacza. Onegdaj w nocy spotkał posterunkowy policyjny na Kazimierzu 2 młodych mężczyzn, z których jeden niósł na ramieniu worek, naładowany jakiemiś rzeczami. Na widok posterunkowego obaj mężczyźni poczęli uciekać: policyant puścił za uciekającymi w pogoń i zdołał dopędzić i przytrzymać nosącego worek. W przychwyconym rozpoznano osławionego złodzieja Rafała Jonasa. W worku znaleziono 33 kg. obcasów gumowych i większą ilość sznurowadeł. — Jak się okazało, rzeczy te pochodzą z włamania do sklepu p. Abrahama Sternberga przy ul. Rabina Meizelsa l. 21. Szkoda jeszcze nie ustalona. Dalsze dochodzenia w toku.

— Oszust. Wczoraj aresztowano Maurycego Mosesa, który, nadużywszy zaufania znajomego swego p. Lipschütza, przywłaszczył sobie jego paszport. Moses nadto dopuścił się oszustwa, dołączając do paszportu L. swoją fotografię. — Na skutek doniesienia p. L. Maurycy Mozes znalazł się pod „telegrafem".

— „Polecenia godna" służąca. Aresztowano w Krakowie 40 let. służącą Katarzynę Nosalową, która swoim pracodawcom skradła wiele rzeczy, wyrządzając im znaczną szkodę. Między innemi skradła p. Bohdanowiczowej bieliznę znacznej wartości, p. Salomonowi Lubaszy pościel oraz inne rzeczy wartości 50.000 mk, p. Dukalskiemu biżuteryę, ubrania, monety złote i srebrne łącznej wartości 80,000 mk, p. Aleksandrowiczowi różne przedmioty wartości kilku tysięcy a nadto służącej Julii Bogdanowicz garderobę i biżuteryę wartości 60.000 mk. Na sumieniu aresztowanej ciążą jeszcze inne kradzieże, za wykryciem których toczą się dochodzenia.

— Podczas zabawy. Aresztowano w Krakowie 17 l. Stanisławę Młyńcównę, która M. Rotschildowi, kupcowi z Warszawy, skradła z portfelu podczas wesołej zabawy 5000 mk.

— Dnia 15 maja br. zostanie odegrany przez młodzież żyd. szkoły lud. i średniej dramat hebrajski p. t. „Sznei Nigunim" („Dwie melodye") I. Szwajgera, w sali własnej budynku żyd. szkoły lud. i śred. przy ulicy Brzozowej l. 3.

Przedstawienie odbędzie się dwa razy: przed południem o godz. 10 a popołudniu o godz. 4.

Bilety można nabyć w kancelaryi szkolnej codziennie między godz. 10—12 przedpołudniem. 904

**REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO**

Niedziela popoł.: „Don Juan", wieczór: „Wyzwolenie".

**REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".**

Niedziela popoł.: „Ladna historya" wieczór: „Słaba kobieta".

**REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.**

Niedziela popoł.: „Major ułanów", wieczór: „Marsylianka".

**REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.**

Niedziela popoł. i wieczór: „Dybuk".

## Z giełdy.

Kraków, 13 maja.

Siedm papierów w ruchu po cenach niezmienionych; jedynie notowania Polskiej nafty wykazują pewną reckayę, gdyż jej kurs spadł po dwudniowej silnej zwyżce o 100 punktów. Waluty bez zmiany, z wyj. zwyżki marki niem. o 0.50, a dewizy niem. o 0.75 punktów.

**Giełda krakowska z dnia 14-go maja 1921 r.**

| Akcye bankowe: | ofiar | żądano | transak. |
|---|---|---|---|
| Polski Bank Przemysłowy I—IV em. | 525·— | 575·— | |
| Polski Bank Przemysłowy V em. | —·— | —·— | |
| Hipoteczny | 650·— | 700·— | |
| Małopolski | 750·— | 800·— | |
| Gal. Ziemski Bank Kredytowy | 675·— | 725·— | |
| Powszechny Bank Kredytowy S. A. | 200·— | —·— | |
| Bank Kredytowy w Warszawie V em. | 2560·— | [illegible]00·— | |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych | 4200·— | 4600·— | |
| **Akcye Tow. handl. przem.** | | | |
| Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e. | 750·— | 800·— | 780·— |
| Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e. | 675·— | 725·— | 715·— |
| Handl. Spółka akc. „Impeks" | —·— | —·— | |
| „Polski Glob" Tow. transportowo-handl. | 1750·— | 18[illegible] | 179 1860 |
| Żegluga Polska „ex" | 450·— | [illegible] | 5[illegible]·— |
| Zieloniewski | 6900·— | [illegible] | |
| Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em. | —·— | —·— | |
| Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em. | 2000·— | [illegible] | |
| „Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych | 4500·— | 4800·— | |
| „Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-III. | 2500·— | 2700·— | |
| „Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e. | 2200·— | [illegible] | |
| „Autometar" fabryka samochodów | 1900·— | 2100·— | 2000·— |
| „Górka" fabryka cementu | 6800·— | 7200·— | |
| Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza | 5000·— | 5300·— | |
| „Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych | 6600·— | 7000·— | |
| Polska nafta | 1500·— | 1700·— | 1625—1650 |
| Elektrownia w Sieszy | 1500·— | 1700·— | 1600·— |
| „Oikos" T. A. | 3600·— | 3800·— | |
| „Pezet" Powszechne zakłady budowlane | 900·— | 1100·— | |
| Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini | 2600·— | 2840·— | |
| „Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow. | 3600·— | 3800·— | |
| Fabryka porcelany w Ćmielowie | 3600·— | 3800·— | |

| Waluty dewizy | Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno | Sprzedaż | Czeki wpłaty Kupno | Sprzedaż |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zj. | 820·— | 850·— | —·— | —·— |
| Franki francuskie | 66·— | 68·— | 68·— | 72·— |
| Franki szwajcarskie | —·— | —·— | 150·— | 160·— |
| Marki niemieckie | 13·25 | 14·25 | 14·— | 15·— |
| Korony austryackie | —·— | —·— | 1·35 | 1·45 |
| Korony czesko-słowackie | 11·— | 12·— | 11·75 | 12·75 |
| Lei rumuńskie | —·— | —·— | 13·— | 14·— |
| Liry włoskie | 38·— | 42·— | —·— | —·— |

**Kursa giełdy zurychskiej z dnia 14 bm.** (L. Wiedeń, Telef.) Berlin 9.85 (dnia 13 bm. 9.75), Holandya 201.30, Nowy Jork 559 (556), Londyn 22.28 Paryż 47.45, Medyolan 31.15 (30,50), Bruksela 47.4 Praga 8.10 (8.10), Bukareszt 10, Budapeszt 2,70, (2.75), Warszawa 0,69, Wiedeń 1.32½ (1.30), austr. kor. stempl 1,03.

# Drobne ogłoszenia.

Dwóch młodych inteligentnych urzędników poszukuje mieszkania ewentualnie z całem utrzymaniem przy lepszej rodzinie. Pisemne zgłoszenia do biura ogłoszeń H. Fallka, Boneroweka 11. 880

## Biuro kontroli losów

Przegląda się wszelkie losy czy nie wygrały. Należytość 3 Mp. od losu. Ruch-przemysłowy Kraków, Rynek gł. 11. I. p. of. od godz. 6-7 ½ wieczorem

## Gumy

do wózków dziecinnych i do rowerów, wszelkie części składowe do maszyn do szycia oraz do rowerów [illegible] baterye poleca firma: 707

M. i B. WEISBERG

Kraków, Starowiślna 18. Telefon 3651

## ZDOLNY, MŁODY KUPIEC

szuka dobrego zastępstwa lub weźmie towar w komis. może złożyć kaucyę. Ma również lokal, piwnicę przy ruchliwej ulicy w Tarnowie. Zgłoszenia: post-rest. Tarnów pod „Zaufany". 1088

## CZŁOWIEK

[illegible] Wiadomość [illegible] 849

## PANIENKI

[illegible] z [illegible] szyciem i haftem znajdą stałe zajęcie. Ulica [illegible] 1. piętro drzwi na prawo. 870

## PANNA

[illegible] poszukuje posady do towarzystwa lub do dzieci w wieku [illegible] Zgłoszenia pod „G." do biura ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, Grodzka 13. 886

## Krynica Zdrój

Pensyonat Vegla ma jeszcze do wynajęcia pokoje z całodziennem utrzymaniem na pierwszy sezon. 1091

Tutejsza Filia fabrycznego składu papieru w Wiedniu poszukuje

## nkwalifikowanego podróżującego

mającego szerokie stosunki z klientelą z działu papierowego i przyborów piśmiennych. Zgłoszenia pod „Superior" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, Grodzka 13. 861

887

## „WAGA"

**Wytwórnia i sprzedaż wag (patent i system Schember) ciężarków i maszyn**

Spółka z ogr. odpow.

**Biuro: Kraków, ul. Potockiego 3.**
**Warsztaty: ulica Dajwór 14.**

Telefon 1378. Telefon 1378.

**DOSTARCZA: Wagi pomostowo-wagonowe i wozowe, decymalne, balansowe, apteczne, stołowe, kuchenne i sklepowe.**

**Przyjmuje również wagi wszelkiego systemu do naprawy.**

## Eleganckie urządzenie sklepowe

natychmiast okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia w firmie J. Lax i Syn, Kraków, ulica Zwierzyniecka 1, 6. 896

# Północne Towarzystwo Transportowe i Ekspedycyjne

**Spółka Akcyjna.**

**CENTRALA W WARSZAWIE, WIDOK 6.**

Oddziały i przedstawicielstwa:

**Białystok, Częstochowa, Gdańsk, Herby Pol., Iłowo, Łódź, Lwów, Mława, Poznań, Sosnowiec, Śniatyń, Szczakowa, Tczew, Zbąszyń.**

Akwizgran, Antwerpia, Bazylea, Berlin, Bogumin, Brema, Bruksela, Bukareszt, Galac, Genewa, Hamburg, Herby Pol., Katowice, Konstantynopol, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Stentsch, Rewel, Tryest, Wiedeń, Wintertur, Zurych.

## Oddział w Krakowie

## ul. Grodzka 71.

**Załatwia ekspedycyę zagraniczną, formalności celne, magazynowanie towarów, asekuracye oraz transporty wewnętrzne.**

Północne Towarzystwo posiada we wszystkich krajach Europy rozgałęzioną organizacyę i jest w możności szybko oraz na dogodnych warunkach załatwiać eksport i import wszelkich towarów. 844

# Oferuję

z natychmiastową dostawą, jak długo zapas starczy 879

## szwedzkie zapałki

**4/4 z szwedzkim napisem, marką słońca, w cenie Kor. czesk. 84.000·— za wagon, loko stacya na granicy słowackiej w pobliżu linii CZACZA—ŻYWIEC, - -**

## za akredytywą

## Banku Kredytowego

## w Pradze.

## Nadeszły ostatnie nowości paryskie!

**FULARY, TRICOTINE JEDWABNE, CREPE DE CHINE, CREPE GEORGETTE jakoteż SUKNIE i SZLAFROKI JEDWABNE, WEŁNIANE, ETAMINOWE oraz ??? WYKWINTNA BIELIZNA. ???**

WIELKI WYBÓR! CENY UMIARKOWANE!

SPECYALNY DZIAŁ DODATKÓW MODNIARSKICH. — OSTATNIE NOWOŚCI!

poleca

**DOM TOWAROWY BENNO BRETTNER KRAKÓW, RYNEK GŁ. 13.**

882 OSTATNIE SPECYALNE PARYSKIE MODELE

**KAPELUSZY DAMSKICH**

SPRZEDAŻ: F. LIPSCHÜTZ-BRETTNER KRAKÓW, GRODZKA 8, I. p. NA LEWO.

## Ważne dla P. T. Kupców i Konsumów!

Baterye do latarek elektrycznych wiedeńskie jakoteż warszawskie po 40 Mkp. oraz zapalniczki w różnych gatunkach. Instrumenta muzyczne i przybory do tychże poleca w wielkim wyborze hurtowny skład

**LEOPOLD HUTTRER, Kraków, ul. Grodzka 43.**

## Mamy do sprzedania

## Motor benzynowy

891

**5 HP. fabrykatu szwajcarskiego z oliwiarką, loko browar Przemyśl,**

## i Elektromotor

**3·2 HP. 440 Volt, 800 obr. fabrykatu Simens Schuckert loko Kraków.**

**Wiktorjabrowar Przemyśl.**

## Krynica Zdrój

Hotel Wiktorya, świeżo odrestaurowany prowadzony we własnym zarządzie poleca pokoje słoneczne na doby i sezon. 1092

„Fortuna" jedyne w całej Polsce pismo poświęcone sprawom kojarzenia małżeństw podaje

## do wiadomości

że przyjmuje tylko ogłoszenia matrymonialne poważnej treści

Redakcja Kraków Rynek gł. 11. Nr. 19 wszędzie do nabycia i na stacjach kolejowych. 1101

# IMPORT — EKSPORT

## Société Lilloise de Confections

**S-té Anonyme au Capital de 1,500.000 Frs.**

**Siege Social à Paris — Ateliers et Magasins à Lille**

## Kraków, Rynek gł. 39.

Hurtownie — Wagonowo

**Obecnie na składzie:**

wszelkie ubrania męskie i chłopięce za cenę bajecznie niską, surowe płótno na prześcieradła, zefir na koszule, satyna wełniana i bawełniana na podszewki i t. d. i t. d.

Towarzystwo założone specyalnie w celach importowo-eksportowych.
P. T. Kupujący! Odwiedzajcie nas zawczasu zanim przystąpicie do czynienia zakupów! Powiedzcie czego wam potrzeba!
P. T. Fabrykanci i Kupcy! Nie zwlekajcie z ofertami! 888

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr [illegible] Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. [illegible]